

Dlaczego odczuwam lęk przed spowiedzią?

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
17.09.2011 03:00



Zastanówmy się najpierw, skąd się bierze ten niepokój lub lęk przed spowiedzią. Najczęściej, idąc do spowiedzi, rozmyślamy o spowiedniku lub popełnionym grzechu. Myślimy, że spowiednik, którego bardzo dobrze znamy, nas zgani, skrzyczy, zgorszy się naszym grzechem lub w ogóle przestanie nas szanować jak dotychczas.

Właśnie w tym momencie popełniamy wielki błąd. Grzesząc, nie odczuwamy lęku przed Bogiem. W takim razie dlaczego lęk przed człowiekiem ma nam zamknąć drogę do spotkania z Bogiem? Należy pamiętać, że podczas spowiedzi mówimy do Jezusa. Jezus, który bardzo kocha wszystkich ludzi, nigdy nas nie potępi, nie wyszydzi i nie wyśmieje. Kapłan nie patrzy na człowieka przez pryzmat jego grzechów. Rozmawiamy ze spowiednikiem tak, jakbyśmy rozmawiali z samym Jezusem. Kapłan jest tylko narzędziem w ręku Pana. Przecież pamiętamy, że Bóg zna wszystkie nasze grzechy. Spowiedź nie boli – spowiedź leczy naszą duszę. Powinniśmy skupić wszystkie nasze uczucia nie na lęku przed spowiedzią, lecz na żalu za grzechy i nawróceniu. Dla Boga najważniejsze jest nasze zbawienie. † Powinniśmy pamiętać, że spowiednika obowiązuje całkowita tajemnica spowiedzi. Pod żadnym warunkiem nie ma prawa wyjawić naszych grzechów, nawet pod groźbą śmierci. Nie ma też prawa rozmawiać z nami na temat naszych grzechów poza spowiedzią ani dawać pośrednio do zrozumienia, o czym mówiliśmy podczas spowiedzi.

Przed spowiedzią możemy się pomodlić do Ducha Świętego, prosząc Go o potrzebne dary, a w sposób szczególny o to, czego najbardziej potrzebujemy – o dar odwagi. Najważniejszym przecież powodem, dla którego przystępujemy do spowiedzi, jest to, że bardzo pragniemy, aby Jezus zechciał przebaczyć nam, uzdrowić i przygarnąć do swego Serca.